

Sygn. akt I ACa 283/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2021 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)</b>
------------------------	--

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2021 r.

na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

**sprawy z powództwa E. T.**

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 4 marca 2021 roku, sygn. akt I C 1203/19**

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Edyta Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I ACa 283/21

## UZASADNIENIE

Powódka E. T. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. (...) w W. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 sierpnia 2019 r. tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany (...) S.A. (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2021 r., Sąd Okręgowy w Szczecinie, po rozpoznaniu sprawy I C 1203/19, zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna (...) w W. na rzecz powódki E. T. kwotę 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie poczynając od dnia 29 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II) oraz pozostawił szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu, przy przyjęciu zasady rozliczeń, iż powódka wygrała proces w 80% (pkt III).

### **Sąd Okręgowy poczynił następuje ustalenia faktyczne:**

W dniu (...) r., na drodze krajowej nr K-10 w R., doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący pojazdem marki M. z naczepą R. G. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w wyniku czego potrafił przejeżdżającego rowerem małoletniego M. T. (1), powodując u niego ciężkie obrażenia ciała skutkujące zgonem chłopca.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2003 r. Sąd Rejonowy w Choszcznie w sprawie o sygnaturze akt II K 210/03 uznał R. G. za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu z art.177 § 2 k.k. Sprawca zdarzenie w chwili wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia granicznego, na podstawie umowy zwartej z poprzednikiem prawnym pozwanego.

Zmarły M. T. (1) był jedynym synem E. T.. Powódka jest matką jeszcze trzech córek. W chwili śmierci M. T. (1) miał niespełna 14 lat, był "oczkiem w głowie" rodziny. Powódka miała bardzo dobre relacje z synem. M. T. (1) dobrze się uczył, pomagał w domu, powódka zawsze mogła na niego liczyć. Wspólnie spędzali dużo czasu, chodzili razem na grzyby, razem odrabiali lekcje.

M. T. (1) zginął na przejściu dla pieszych, które znajdowało się w pobliżu jego miejsca zamieszkania. Powódka o wypadku syna dowiedziała się od sąsiada. Powódka od razu pobiegała wraz z mężem na miejsce wypadku. Nie mogła uwierzyć w śmierć syna, nie docierało do niej, że jej jedyny syn nie żyje. Z uwagi na swój stan musiała otrzymać od lekarza środek uspokajający.

Po śmierci syna powódka załamała się. Przez okres blisko roku siadała na stolku przed domem i czekała na syna wracającego ze szkoły. W tym czasie powódce bardzo pomogły rozmowy z sąsiadką, miała także wsparcie u lekarz rodzinnego. Powódka wiedziała, że musi sobie poradzić, gdyż miała jeszcze trzy córki, które wymagały jej pomocy i opieki, którymi musiała się zająć, zwłaszcza, iż mąż powódki z uwagi na charakter pracy przebywał bardzo często poza domem. Pomimo upływu lat, E. T. nadal nie korzysta z przejścia dla pieszych, na którym zginął jej syn, omija je. E. T. często chodzi na cmentarz, zapala znicze na grobie syna. Często wspomina syna, rozmawia o nim z córkami, opowiada o nim wnuczkom. W domu stoją zdjęcia syna. Powódka do dzisiaj nie pogodziła się ze śmiercią syna.

W dniu 12 lipca 2004 r. W. T. i E. T. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego ugodę. W jej § 1 (...) Towarzystwo (...) w W. zobowiązało się wypłacić odszkodowanie na rzecz Państwa T. w kwocie łącznej 25.000 zł. Wskazano, że na podstawie art. 446 § 1 i 3 k.p.c. zostało przyznane stosowne odszkodowanie oraz uznane za zasadne koszty związane z pochówkiem. W. T. i E. T. w § 2 pkt 2 oświadczyli, że powyższa kwota zaspokaja wszelkie roszczenia z tytułu wyżej wymienionej szkody. W ugodzie wskazano, że z dniem przekazania środków wygasają wszelkie roszczenia poszkodowanych związane z zaistniałą szkodą komunikacyjną. Poszkodowani oświadczyli nadto, że nie będą zgłaszać w przyszłości żadnych roszczeń z tytułu.

Przed zawarciem ugody (...) Towarzystwo (...) w W., w piśmie z dnia 15 czerwca 2004 r., skierowanym do E. T. i W. T., wyjaśniło, że odszkodowanie z powodu utraty osoby najbliższej jest odszkodowaniem nie za jej śmierć i psychiczne cierpienia z tej przyczyny lecz za pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej wskutek śmierci i to tylko wtedy, kiedy pogorszenie jest znaczne. W dalszej części pisma ubezpieczyciel wskazał, że proponuje rodzicom zmarłego M. T. (1) w myśl art. 446 § 1 i 3 ugodę w łącznej kwocie 25.604,65 zł jako całkowite zaspokojenie roszczeń.

Z gotową umową, przygotowaną przez (...) Towarzystwo (...) w W., do domu Państwa T. przyjechała osoba, która ich reprezentowała w toku postępowania likwidacyjnego. Osoba ta przekazała rodzicom zmarłego M. T. (1) „papiery” do podpisania. Po ich podpisaniu E. T. dowiedziała się, że podpisała ugodę i większej kwoty nie udało się uzyskać. Innych wyjaśnień nie uzyskała. Nikt jej nie wytłumaczył o co dokładnie chodzi. Do dnia dzisiejszego powódka nie ma szczegółowej wiedzy, jakie złożyła oświadczenie.

Pismem z dnia 24 lipca 2019 r. powódka, reprezentowana przez pełnomocnika, zgłosiła roszczenie o zapłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna. Pozwany, decyzją z dnia 26 sierpnia 2019 r., odmówił wypłaty, wskazując na zawartą w dniu 12 lipca 2004 r. ugodę.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady i częściowo co do żądanej wysokości. W pierwszej kolejności wyjaśnił, że okoliczności dotyczące przebiegu wypadku komunikacyjnego, jakiemu uległ syn powódki oraz kwestia odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku, były bezsporne oraz zostały potwierdzone wyrokiem Sądu Rejonowego w Choszcznie z dnia 8 grudnia 2003 r. W niniejszym procesie pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował swej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną zachowaniem tej osoby. Spór sprowadzał się natomiast do kwestii, czy w związku z zawartą w dniu 12 lipca 2004 r. ugodą powódka może obecnie skutecznie dochodzić roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za śmierć syna oraz jaka ewentualnie kwota zrekompensuje krzywdę doznaną przez powódkę w związku ze zdarzeniem.

Sąd I instancji wskazał, że podstawę prawną przyznania najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez niego krzywdę (także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia) stanowią przepisy art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 roku (II CSK 537/10), Sąd Okręgowy wskazał, że najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia. Po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. art. 448 k.c. w orzecznictwie ukształtował się pogląd, że przepis ten stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jaką jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą (wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09). Przepis art. 446 § 4 k.c. znajduje bowiem zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. (m.in. uchwała SN z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10).

W ocenie Sądu Okręgowego, w ugodzie - na którą powołuje się pozwany - (...) Towarzystwo (...) w W. (poprzednik pozwanego) zobowiązał się wypłacić odszkodowanie na rzecz Państwa T. w łącznej kwocie 25.000 zł, wskazując jako podstawę przepis art. 446 § 1 i 3 k.c. Kwota ta obejmowała stosowne odszkodowanie oraz uznane za zasadne koszty związane z pochówkiem. Co więcej, bezpośrednio przed zawarciem ugody ubezpieczyciel skierował do powódki i jej męża pismo z dnia 15 czerwca 2004 r., w którym wyjaśnił, że odszkodowanie z powodu utraty osoby najbliższej jest odszkodowaniem nie za jej śmierć i psychiczne cierpienia z tej przyczyny, lecz za pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej wskutek śmierci i to tylko wtedy, kiedy pogorszenie jest znaczne. Dalej ubezpieczyciel - w myśl art. 446 § 1 i 3 k.c. - zaproponował rodzicom zmarłego ugodę w łącznej kwocie 25.604,65 zł jako całkowite zaspokojenie roszczeń.

Sąd Okręgowy miał na względzie, że tak naprawdę powódce nikt nie wyjaśniał poszczególnych zapisów umowy. Powódka nie ma natomiast wyższego wykształcenia, nie zna się na przepisach prawa. Wprawdzie umowę ugody do jej domu przywiozła osoba, która reprezentowała powódkę i jej męża w toku postępowania likwidacyjnego, jednak przyjechała ona już z przygotowaną przez poprzednika pozwanego i gotową do podpisania ugodą. Powódka dowiedziała się jedynie, że wyższej kwoty odszkodowania nie udało się uzyskać. Stąd też, w ocenie Sądu Okręgowego, nie można zatem uznać aby warunki ugody były szczegółowo konsultowane a wolą powódki było zrzeczenie się roszczenia o ewentualne zadośćuczynienie związane z zerwaniem więzi z synem. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na przyjęcie, że skoro powódka nie miała wiedzy na temat możliwych roszczeń w dacie podpisywania ugody, to swoją wolą obejmowała takie zrzeczenie i miała świadomość, iż takie roszczenia wygasają, zwłaszcza, że jak wynika z treści pisma poprzednika pozwanego z dnia 15 czerwca 2004 r., sam ubezpieczyciel zastrzegł, iż odszkodowanie, którego miała dotyczyć ugodą, jest odszkodowaniem za pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej, nie zaś odszkodowaniem za jej śmierć i psychiczne cierpienia z tej przyczyny. Powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 czerwca 2014 r., wydanego w sprawie I ACa 177/14, Sąd I instancji zaznaczył, że skoro w świadomości profesjonalistów - prawników nie istniała świadomość o możliwości dochodzenia powyższych

roszczeń za zdarzenie powstałe przed 3 marca 2008 r., to tym bardziej nie sposób przyjąć, że powódka - jako osoba nieznająca prawa - obejmowała swoją wolą powyższe roszczenia.

Sąd Okręgowy uznał również, że sama treść ugody z dnia 12 lipca 2004 r. nie daje podstaw do przyjęcia, iż obejmuje ona roszczenie z art. 24 k.c. i art. 448 k.c., zwłaszcza, że została skonstruowana niestarannie i wskazuje na nierzetelne działanie ubezpieczyciela. W treści ugody znalazło się stwierdzenie „Poszkodowani nadto oświadczyli, że nie będą zgłaszać w przyszłości żadnych roszczeń z tytułu”, z którego w żaden sposób nie wynika, z jakiego tytułu poszkodowani nie będą zgłaszać w przyszłości roszczeń. Jednocześnie ugoda w żadnym miejscu nie zawiera stwierdzenia, że powódka zrzeka się roszczeń. Sąd I instancji podzielił pogląd powódki, że ugoda dotyczyła wyłącznie roszczeń odszkodowawczych, zaś pozwany nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych pozwalających na uznanie innej, zgodnej woli stron. Już tylko dodatkowo Sąd Okręgowy zważył, że okoliczności zawarcia ugody oraz wysokość wypłaconego małżonkom odszkodowania przemawiają za przyjęciem, że jest ona rażąco sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Stąd też - w ocenie Sądu I instancji - powódce przysługuje wobec pozwanego roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że dobra osobiste powódki w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie zostały naruszone przez osobę, która spowodowała śmierć jej syna. Nadto powódkę ze zmarłym synem łączyła bliska więź emocjonalna. Stosunki zachodzące pomiędzy nią a synem miały charakter typowych dla relacji matki z dzieckiem i oparte były na trosce, zaangażowaniu, opiece oraz miłości. Śmierć małoletniego syna wywołała u powódki cierpienie emocjonalne pod postacią żałoby po utracie najbliższej osoby. Jak wynika z zeznań świadków powódka w istocie nie powróciła do stanu emocjonalnego sprzed zdarzenia. Traumą niewątpliwie potęgują okoliczności wypadku. Zmarły był zaledwie czternastoletnim chłopcem, nie sprawiał kłopotów wychowawczych, angażował się w wykonywanie obowiązków domowych, pomagał mamie, wspólnie spędzał z nią czas. Był „oczkiem w głowie” całej rodziny.

Rozstrzygając o wysokości należnej powódce kwoty z tytułu zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy miał na uwadze, że naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż naruszenie innych dóbr. Skutki tego naruszenia są bowiem nieodwracalne i rozciągają się na całe życie osób bliskich. Powódkę dotknęła ogromna tragedia, która zmieniła jej życie na zawsze. Sąd I instancji miał przy tym na uwadze, że określając wysokość zadośćuczynienia należy uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, jak również wiek samego pokrzywdzonego.

Uwzględniając te kryteria, Sąd Okręgowy uznał, że kwota 80.000 zł, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznała powódka w związku ze śmiercią syna, będzie kwotą odpowiednią i spełni swoją funkcję kompensacyjną. Suma ta przedstawia znaczną ekonomiczną wartość, nie będąc jednocześnie wygórowaną, a także uwzględnia rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę. Nadto, kwota ta – zdaniem Sądu – nie jest oderwana od panujących warunków społecznoekonomicznych i broni się przed zarzutem, iż stanowiłby dla poszkodowanej okazję do wzbogacenia się w związku ze śmiercią bliskiej jej osoby. W niniejszej sprawie krzywda powódki jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle i nieoczekiwanie w wyniku tragicznego wypadku. Niemniej od wypadku i śmierci M. T. (1) upłynął znaczny okres czasu, tj. blisko 18 lat. Wraz z upływem czasu ujemne uczucia związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają pewnemu złagodzeniu a poczucie krzywdy zmniejszeniu. Zdaniem Sądu, jest oczywistym, że emocje, które dzisiaj towarzyszą powódce, różnią się od tych jakich doświadczała w dacie śmierci syna.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., ustalając datę wymagalności zobowiązania ubezpieczyciela zgodnie z art. 817 § 1 k.c. uwzględniając żądanie pozwu w zakresie odsetek.

Stan faktyczny sprawy ustalono na podstawie dokumentów, których wiarygodności żadna ze nich nie kwestionowała, a których autentyczność nie wzbudzała wątpliwości Sądu, jak również na podstawie zeznań świadków M. T. (2) i A.

T., które Sąd uznał za konsekwentne, logiczne i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym. Za w pełni wiarygodne Sąd I instancji uznał także zeznania powódki w charakterze strony.

W oparciu o art. 108 k.p.c. wyliczenie kosztów postępowania Sąd Okręgowy pozostawił referendarzowi sądowemu, przy przyjęciu, iż powódka wygrała niniejszą sprawę w 80 %.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu I i III, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że wolą stron przy zawieraniu ugody pozasądowej w dniu 12 lipca 2004 r. nie było objęcie wszelkich roszczeń związanych ze śmiercią syna powoda, a jedynie dochodzonego odszkodowania, podczas gdy taka wykładania jest sprzeczna z literalnym brzmieniem zawartej przez strony ugody;

2. art. 917 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż zawarta przez powódkę ugoda nie obejmuje swym zakresem roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych związanych ze śmiercią osoby najbliższej w sytuacji, gdy z treści samej ugody wynika jednoznacznie, że powódka zawierając przedmiotową ugodę zrzekła się dalszych roszczeń wobec pozwanego, w tym mogących powstać w przyszłości;

3. art. 58 § 2 i 3 k.c. poprzez niewłaściwie zastosowanie i przyjęcie, że zawarta w dniu 12 lipca 2004 r. ugoda pozasądowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy żadne takie okoliczności nie wynikają ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani okoliczności faktycznych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany uszczegółowił powyższe zarzuty, wskazując m.in., że wbrew stanowisku Sądu I instancji § 2 ugody z dnia 12 lipca 2004 r. zawiera w istocie dwa oświadczenia poszkodowanego: że wypłacona w ugodzie kwota wyczerpuje w całości jego roszczenia z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i odszkodowania z tytułu kosztów pogrzebu oraz drugie, że poszkodowany nie będzie w przyszłości zgłaszać żadnych roszczeń związanych z przedmiotową szkodą komunikacyjną, a zatem zrzeka się ewentualnych dalszych roszczeń, zarówno aktualnych (czyli roszczeń z art. 446 § 3 k.c. i 446 § 1 k.c.), jak i tych mogących powstać w przyszłości (wszystkich, jakichkolwiek roszczeń). Zdaniem apelującego, nie sposób przyjąć, by powódka, oświadczając, że „z dniem przekazania środków przez (...) S.A. wygasają wszelkie roszczenia poszkodowanych związane z zaistniałą szkodą komunikacyjną”, miała na myśli tylko pewien wycinek roszczeń. Nie sposób zatem zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji wskazującym, iż roszczenie wypłaty zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwanych więzi rodzinnych nie jest objęte ugodą. W ocenie pozwanego, nie może budzić wątpliwości, że wyrażenie „powyższa kwota zaspokaja wszelkie roszczenia z tytułu ww. szkody” oraz „z dniem przekazania środków przez (...) S.A. wygasają wszelkie roszczenia poszkodowanych związane z zaistniałą szkodą komunikacyjną”, chociażby intuicyjnie i w wyobrażeniu przeciętnej odbiorcy oznacza wolę rezygnacji przez osobę składającą tak brzmiące oświadczenie ze zgłaszania wobec drugiej strony jakichkolwiek dalszych żądań. Co więcej, podczas likwidacji szkody i negocjowania warunków ugody powódka była reprezentowana przez pełnomocnika, którego zadaniem było zachowanie dbałości o ewentualne uściślenie treści zawartej ugody i czytelność złożonych w niej oświadczeń.

Pozwany podniósł również, że przy zawieraniu ugody jego oczywistą intencją było uzyskanie gwarancji, że powódka po zapłacie uzgodnionej sumy nie będzie rościła sobie żadnych praw, których źródłem byłby przedmiotowy wypadek. Trudno zatem uznać, aby ubezpieczyciel miał interes we wcześniejszym wyłożeniu z góry określonej kwoty, pozbawiając się tym samym możliwości odmowy wypłaty świadczeń czy dalszej weryfikacji roszczeń, nie zapewniając sobie przy tym zamknięcia sprawy. Nadto zdaniem apelującego, nie sposób przyjąć, by powódka nie obejmowała swoją wolą zrzeczenie roszczenia o zadośćuczynienie, albowiem nie miała wiedzy na temat możliwych roszczeń. Pozwany wyjaśnił, że ugoda dotyczy stosunku prawnego łączącego strony, przy czym w ramach tego stosunku mogą zostać uregulowane kwestie odnoszące się do poszczególnych roszczeń objętych jego treścią. Co więcej, powódka nie uchyliła się od skutków prawnych ugody zawartej z pozwanym, zaś brak jest podstaw do przyjęcia, by ugoda ta była nieważna. Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku co prawda wskazał, że okoliczności dotyczące zawarcia ugody, jej treść oraz

wysokość wypłaconego małżonkom odszkodowania wskazują na to, że jest ona rażąco sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, niemniej nie powołał się ani na nieważność zawartej ugody ani nie odwoływał się do treści art. 58 k.c.

W oparciu o powyższą argumentację, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych; ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Tytułem uwagi wstępnej wskazać należy, że pozwany zainicjował postępowanie apelacyjne w dniu 20 kwietnia 2021 r., a więc już po wejściu w życie - z dniem 7 listopada 2019 r. - ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469). Zgodnie z art. 374 znowelizowanego tą ustawą k.p.c., sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania. Strona apelująca nie wносиła o przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej, co - zważywszy na brak okoliczności uzasadniających konieczność przeprowadzenia takiej rozprawy - uzasadniało wydanie wyroku przez sąd odwoławczy na posiedzeniu niejawnym. Natomiast na mocy art. 4 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2021 poz. 1090) zmieniono przepis art. 15zsz1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 1842, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany, nadając mu brzmienie: „w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu Covid-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c., w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy”. Brak stosownego zarządzenia prezesa sądu, jak również szczególnej zawilóści sprawy lub precedensowego jej charakteru, uzasadniał wydanie przez Sąd Apelacyjny orzeczenia w składzie jednego sędziego.

Uwzględniając treść przepisu art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c., wskazać należy, że Sąd Apelacyjny, dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego, stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Co więcej, apelujący nie zakwestionował ustaleń Sądu I instancji, ograniczając się wyłącznie do zarzutów materialnoprawnych. W związku z powyższym, Sąd odwoławczy czyni ustalenia Sądu Okręgowego częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Przechodząc do analizy wywiezionej przez pozwanego apelacji - w konfrontacji z jej zarzutami - wskazać należy, że rozstrzygnięcie w zakresie jej skuteczności sprowadzało się przede wszystkim do zweryfikowania prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji analizy postanowień ugody z dnia 12 lipca 2004 r. W tym zakresie apelujący zarzucił wyrokowi Sądu I instancji naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz 917 k.c. poprzez przyjęcie, że wolą stron przy zawieraniu ugody pozasądowej w dniu 12 lipca 2004 r. nie było objęcie wszelkich roszczeń związanych ze śmiercią syna powoda, a jedynie odszkodowania, podczas gdy taka wykładania jest sprzeczna z literalnym brzmieniem zawartej przez strony ugody.

Z niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 12 lipca 2004 r. W. T. i E. T. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego ugodę pozasądową, w której (...) Towarzystwo (...) w W. zobowiązało się wypłacić odszkodowanie na rzecz Państwa T. w kwocie łącznej 25.000 zł. Wskazano, że na podstawie art. 446 § 1 i 3 k.p.c. zostało przyznane stosowne odszkodowanie oraz uznane za zasadne koszty związane z pochówkiem (§1 ugody). W. T. i E. T. w § 2 pkt 2 oświadczyli, że powyższa kwota zaspokaja wszelkie roszczenia z tytułu wyżej wymienionej szkody. W ugodzie wskazano, że z dniem przekazania środków wygasają wszelkie roszczenia poszkodowanych związane z zaistniałą szkodą komunikacyjną. Poszkodowani oświadczyli nadto, że nie będą zgłaszać w przyszłości żadnych roszczeń z tytułu (§ 2 pkt 4 ugody). Dodatkowo, przed zawarciem ugody, (...) Towarzystwo (...) w W., w piśmie z dnia 15 czerwca 2004 r. skierowanym do E. T. i W. T., wyjaśniło, że odszkodowanie z powodu utraty osoby najbliższej jest odszkodowaniem nie za jej śmierć i psychiczne cierpienia z tej przyczyny lecz za pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej wskutek śmierci i to tylko wtedy, kiedy pogorszenie jest znaczne. W dalszej części pisma ubezpieczyciel wskazał, że proponuje rodzicom zmarłego M. T. (1) w myśl art. 446 § 1 i 3 ugodę w łącznej kwocie 25.604,65 zł jako całkowite zaspokojenie roszczeń.

W tym kontekście pierwszoplanowo wskazać należy, że ugoda jest umową nienazwaną, uregulowaną a art. 917 k.c., zgodnie z którym przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Ugoda, jako czynność prawna złożona z oświadczeń woli obu stron, może i powinna być badana przez pryzmat art. 65 k.c., a zwłaszcza jego § 2 (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 maja 2015 r., V CSK 446/14). Celem uregulowania zawartego w art. 65 § 2 k.c. jest bowiem, odkodowywanie rzeczywistego zamiaru stron, niezależnie od zawartych w umowie sformułowań. Wbrew zatem błędnym supozycjom strony pozwanej, oznacza to, że w wypadkach skrajnych może powstać sytuacja, w której odnaleziona w wyniku wykładni treść umowy pozostanie w sprzeczności z jej wyraźnym brzmieniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2003 r., IV CK 206/02 oraz powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo, zaznaczenia wymaga, że założenie racjonalności ustawodawcy, jak również uzasadnienie projektu Kodeksu zobowiązań wskazują, iż kryterium celu umowy ma znaczenie samodzielne względem zgodnego zamiaru stron. Wyraża się to przede wszystkim w tym, że cel umowy nie musi być „zgodny” (kryterium wspólnego celu byłoby pochłanianie przez zgodny zamiar), lecz wystarczy, iż będzie objęty świadomością stron. Lojalność kontraktowa wymaga od stron zaniechania działań, także proponowania postanowień umownych, które zagrażałyby istotnie możliwości realizacji tego celu (tak R. Trzaskowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 2 (art. 56–125), red. J. Gudowski, Warszawa 2021, art. 65.).

Analizując treść ugody wskazać należy, że podstawą wypłaconej powódce i jej mężowi kwoty 25.000 zł były niewątpliwie wskazane w samej treści ugody przepisy art. 446 § 1 i 3 k.c., zgodnie z którymi jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. W tym kontekście podkreślić należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się pogląd, iż roszczenie o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej, przyznawane na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie jest oderwane od sytuacji majątkowej pokrzywdzonego oraz od konsekwencji, jakie śmierć osoby bliskiej powoduje w szeroko rozumianej sferze interesów majątkowych powoda; ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, traumatycznych przeżyć z nią związanych oraz ułatwienie przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej. Przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie obejmuje natomiast szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do precyzyjnego wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej, zarówno już istniejących, jak i dających się przewidzieć, w świetle zasad doświadczenia życiowego, w przyszłości, z uwzględnieniem stanu zdrowia osoby uprawnionej, jej wieku, warunków i trudności życiowych, stosunków rodzinnych i majątkowych. Istotne jest również porównanie tej sytuacji ze stanem, w jakim uprawniony znajdowałby się, gdyby nie doszło do śmierci osoby

bliskiej. Choć przy zasądzeniu tego odszkodowania należy uwzględnić całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2019 r., V CSK 295/18). Podstawą przyznania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej", a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia materialnych warunków życia i realizacji planów życiowych w przyszłości (np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11; z 20 sierpnia 2015 r., II CSK 594/14.).

Przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c., Sąd Najwyższy, istotnie dokonywał w niektórych orzeczeniach rozszerzającej wykładni art. 446 § 3 k.c. przyjmując, że zakres znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, o którym jest mowa w tym przepisie obejmuje także niekorzystne zmiany w sferze dóbr niemajątkowych najbliższych członków rodziny osoby zmarłej (np. wyroki Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., II CKN 985/00; z 25 lutego 2004 r., II CK 17/03; z 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03; z 9 marca 2007 r., V CSK 459/06; z 3 lipca 2008 r., IV CSK 113/08; z 16 października 2008 r., III CSK 143/08; z 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10). Pogląd ten stracił na aktualności wobec wprowadzenia art. 446 § 4 k.c. i obecnie nie ma już wątpliwości, że odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. kompensuje wyłącznie majątkowe negatywne następstwa śmierci osoby bliskiej. Oznacza to zatem, że brak podstaw do utożsamiania przyznanego przed 3 sierpnia 2008 r. odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z zadośćuczynieniem za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, nawet jeżeli krzywda powoda została pośrednio uwzględniona przy ustaleniu wysokości odszkodowania jako czynnik zwiększenia zakresu szkody majątkowej (tak zwłaszcza uzasadnienie projektu nowelizacji; Druk sejmowy Sejmu VI kadencji Nr 81). Wbrew zatem stanowisku pozwanego, możliwe jest zasądzenie na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego, niezależnie od odszkodowania przyznanego w ramach ugody pozasądowej na podstawie art. 446 § 1-3 k.c.

Sąd odwoławczy wskazuje również, że w momencie zawierania przedmiotowej ugody pozasądowej powódka – nie mając świadomości, iż przysługują jej jakiegokolwiek inne roszczenia niż te, do których odsyłał powołany art. 446 § 1-3 k.c. – nie mogła skutecznie zrzec się ich dochodzenia. Sąd Apelacyjny zaznacza, że znany jest mu wyrok Sądu Najwyższego, na który powołuje się strona pozwanego (z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CSK 375/17), a w którym wyrażono pogląd, iż czynione sobie przez strony ugody wzajemnie ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego mają na celu wyeliminować niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku, zapewnić wykonanie takich roszczeń albo uchylić istniejący lub mogący powstać spór pomiędzy stronami. Podkreślić należy, że ustępstwa czynione są przez strony w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego. Ugoda zatem dotyczy stosunku prawnego łączącego strony, przy czym w ramach tego stosunku mogą zostać uregulowane kwestie odnoszące się do poszczególnych roszczeń objętych jego treścią. Należy przy tym założyć, że przedmiotem ugody stają się wszystkie roszczenia wynikające z danego stosunku prawnego - tego, który został ugodą objęty (zob. wyrok SN z dnia 26 czerwca 2008 r., II CSK 98/08, nie publ.). Zrzeczenie się roszczenia w ramach ugody jest oświadczeniem woli, zgodnie z którym powód rezygnuje z danego roszczenia i uprawnia pozwanego do postawienia zarzutu, że roszczenie powoda w takim zakresie w jakim się go zrzekł wygasło, tzn. przestało istnieć. Niemniej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy nie można było wymagać od powódki, aby w dniu podpisywania ugody mogła złożyć skuteczne oświadczenie woli o zrzeczeniu się wszelkich roszczeń związanych z przedmiotowym wypadkiem komunikacyjnym, w tym takich, których istnienia nie obejmowała swoją świadomością. Ubezpieczyciel, a zatem podmiot profesjonalny, prowadzący działalność gospodarczą w zakresie ubezpieczenia, przygotowując treść ugody, winien w taki sposób formułować jej postanowienia, aby były one jasne i zrozumiałe dla drugiej strony umowy. Skoro ugoda ma znieść pewną dozę niepewności prawnej, która powstała między stronami, ubezpieczyciel nie może przerzucać na kontrahentów ciężaru „domyślenia się”, jaki jest jego zamiar. Wymagają tego choćby zasady lojalności przedsiębiorcy zajmującego się ubezpieczeniem, w stosunku do którego ponosi on odpowiedzialność.

Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że powódka – w dniu podpisywania ugody – nie mogła wówczas wiedzieć, iż przysługuje jej roszczenie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., jako że żądanie to nie było ugruntowane w orzecznictwie, wręcz przeciwnie przez większość doktryny było negowane. Jednocześnie, z terminologii, jaką posługiwał się poprzednik prawny pozwanego, zarówno w samej treści ugody, jak i pismach kierowanych w



ramach postępowania likwidacyjnego, wynika, że sam mógł nie zdawać sobie sprawy z tego, że powódce i jej mężowi przysługuje takie roszczenie. W treści pisma z dnia 15 czerwca 2004 r. ubezpieczyciel zastrzegł bowiem, że odszkodowanie, którego miała dotyczyć ugoda jest odszkodowaniem za pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej, nie zaś odszkodowaniem za jej śmierć i psychiczne cierpienia z tej przyczyny. W ugodzie też wyraźnie wskazano podstawę prawną roszczeń objętych ugodą, a mianowicie art. 446 §1 i 3 k.c. Nawet zaś przy przyjęciu, że ubezpieczyciel – formułując treść oświadczeń zawartych w § 2 pkt 2 i 4 ugody – chciał zapobiec wszelkim, przyszłym i nieokreślonym roszczeniom z którymi powódka mogłaby wystąpić w przyszłości, to celu takiego nie mógł osiągnąć co do roszczeń z art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c.. Tym samym, Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać, że wolą powódki było zrzeczenie się roszczenia o ewentualne zadośćuczynienie związane z zerwaniem więzi z synem.

Uzupełniając Sąd Apelacyjny wskazuje, że całkowicie bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 58 § 2 i 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zawarta ugoda pozasądowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Z pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia wynika bowiem, że podstawę wydanego wyroku nie stanowił przepis art. 58 § 2 i 3 k.c. Pozwany zdaje się pomijać, że kryterium zasad współzycia społecznego, oznaczające konieczność tłumaczenia oświadczeń woli z zachowaniem zasad etycznych, zawarte jest również w przepisie art. 65 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2003 r., I CKN 473/01). Mając zaś na uwadze okoliczności zawarcia ugody, cel umowy oraz wysokość wypłaconego powódce i jej mężowi małżonkom odszkodowania, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, uznając, że analizowana ugoda jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, postulatem działania stron umowy zgodnym ze zdrowym rozsądkiem i interesem obu stron, a także z zachowaniem zasad etycznych, w tym w szczególności lojalności kontraktowej.

Już tylko marginalnie wskazać należy, że analogiczne stanowisko zajął tutejszy sąd w sprawie I ACa 217/20, która toczyła się z powództwa męża E. T.. Argumentację zawartą w uzasadnieniu tego wyroku, sąd rozpoznający niniejszą sprawę także w pełni podziela.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że poddane kontroli instancyjnej orzeczenie w całości odpowiadało prawu i dlatego orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu apelacyjnym, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia jej pełnomocnika w tym postępowaniu w stawce minimalnej, na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Edyta Buczkowska-Żuk